

Zdzisław Krzemiński

Adwokaci w Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej

Palestra 36/5-6(413-414), 109-112

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A. K. Kunert: Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944

Warszawa 1991, t. 3*

Adwokaci w Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej

1. Na rynku księgarskim ukazała się dawno oczekiwana praca Andrzeja K. Kunerta pt. „Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej”. Praca składa się z trzech tomów, z których dwa pierwsze zostały wydane wcześniej, natomiast obecnie ukazał się tom trzeci. Autor A. K. Kunert, jest absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zalicza się do młodego pokolenia polskich historyków (ur. 1952 r.). Między innymi zajmuje się w swych pracach biografistyką polskich dziejów najnowszych i dziejami konspiracji w czasach drugiej wojny światowej.

W przedmowie do trzeciego tomu Autor pisze, że praca ta ma stanowić „pomoc warsztatową dla historyków, a jednocześnie wypełnić choćby częściowo lukę w dziedzinie polskiej biografistyki dziejów najnowszych”.

Nie jest dziełem przypadku to, że Autor zajmuje się właśnie konspiracją warszawską. Wszak Warszawa w czasie wojny była w istocie centralnym ośrodkiem polskiej konspiracji.

Tak jak i w poprzednich tomach, także i w tomie trzecim znajdujemy zapisy dotyczące adwokatów. I nic w tym dziwnego, gdyż polscy adwokaci odgrywali w podziemiu politycznym i wojskowym bardzo ważną rolę. Tak się to zawsze układało, że gdziekolwiek trzeba było

walczyć o wolność, zawsze w szeregach walczących znajdowali się polscy adwokaci.

2. Na przykład z wielkim zacięciem czytamy biogram poświęcony osobie mecenasa Witolda Józefa Lisa-Olszewskiego (1905-1986 r.), posługującego się pseudonimami „Alicja”, „Dr Markiewicz”, „Wojciech Leopolda”, „Józef Nowak”, „Wiktor”. Była to postać barwna. Urodzony we Lwowie, ukończył gimnazjum, oczywiście, także w tym mieście. Następnie rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza; w 1929 r. uzyskał tytuł doktora praw. Do chwili wybuchu wojny pełnił funkcję sędziowskie i prokuratorskie na terenach wschodnich. Na ostatnie dwa lata przed wybuchem wojny przeniesiony został w stopniu wiceprokuratora Sądu Okręgowego do Radomia.

Służbę wojskową odbył w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii w Krakowie.

Po wybuchu wojny mec. Lis-Olszewski znalazł się wśród obrońców Lwowa. Po kapitulacji miasta przeszedł do konspiracji, będąc w kontakcie z gen. Marianem Januszajtisem, organizującym na tych terenach tajne oddziały Narodowej Organizacji Wojskowej. Zagro-

* Recenzja poprzednich tomów Słownika, opracowana przez tegoż Autora opublikowana została w „Pałestrze” nr 9/1987, s. 100-103.

zony aresztowaniem przeniósł się do Radomia. Tu w 1942 r. został wpisany na listę adwokatów. Tak zaczęła się adwokacka kariera mec. Lisa-Olszewskiego, który jednak nadal działał w konspiracji. W 1941 r. został komendantem okręgu radomskiego Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Po połączeniu Narodowej Organizacji Wojskowej z Armią Krajową mec. Lis-Olszewski został przeniesiony do Warszawy (1942 r.). Przechodząc przez różne komórki podziemnej organizacji AK przydzielony został do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. W tym samym czasie współpracował blisko z szefem kontrwywiadu, adwokatem Bernardem Zakrzewskim. Między innymi, prowadził dochodzenie w celu ustalenia miejsca pobytu aresztowanego dowódcy AK, gen. Stefana Roweckiego. Łączyło się to z planami odbicia aresztowanego. Niestety, nie udało się.

Po zakończeniu wojny rozpoczął praktykę adwokacką w Warszawie, z którą związany będzie do ostatnich dni swego życia. Bronił w procesach politycznych żołnierzy AK, NOW, WiN i NSZ. Z tego powodu narażony był na szykany. W 1948 r. został aresztowany i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, po „spreparowanym” przez bezpiekę procesie, skazany na 10 lat więzienia. Z więzienia wyszedł dopiero w 1953 r. (amnestia), ale nie był to koniec szykan. Otrzymał nakaz opuszczenia stolicy i podjęcia wraz z chorą żoną pracy fizycznej w PGR w Ełku. Po wielu staraniach zezwolono mu na powrót do stolicy. Praktykę adwokacką mógł rozpocząć dopiero po październikowej odwilży i rehabilitacyjnym procesie w 1956 r. Bronił przede wszystkim w procesach politycznych. I to znowu

spowodowało nowe szykany ze strony władz. Wykorzystano np. przepisy dyscyplinarne i w tym trybie pozbawiono go możliwości występowania w procesach politycznych. W 1968 r. skończyło się zawieszenie w czynnościach, lecz nie na długo. Po osiągnięciu wieku emerytalnego mec. Lis-Olszewski znowu został pozbawiony prawa do wykonywania praktyki adwokackiej. Trzeba było mieć żelazną odporność fizyczną i psychiczną, by to wszystko wytrzymać. Mecenas Lis-Olszewski nie załamał się jednak. Na pamiętnym nieformalnym Zjeździe Adwokatury w Poznaniu zapadła uchwała o przywróceniu mec. Lisowskiemu prawa do wykonywania zawodu adwokackiego. Jednakże Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej nie spieszyło się z wykonaniem tej uchwały. Dopiero po kilkumiesięcznej zwłóce przywrócono mu prawo do wykonywania zawodu. I znowu ten odważny i ciągle niepokonany obrońca pojawił się jako obrońca w procesach politycznych. Między innymi bronił on robotników z Radomia i Ursusa.

Wszystko jednak ma swój kres. Śmierć żony, powtórne skreślenie z listy adwokatów (wykorzystano przepisy emerytalne), wszystko to sprawiło, że mec. Lis-Olszewski zaczął tracić siły fizyczne. Dały o sobie znać skutki brutalnego śledztwa oraz pobytu w więzieniu. W dniu 21 kwietnia 1986 r. mec Lis-Olszewski rozstał się z życiem.

Pogrzeb tego wielkiego patrioty i świetnego adwokata był wielką manifestacją patriotyczną. Na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie zjawili się nie tylko adwokaci, ale także byli towarzysze broni z artylerii konnej. Przemawiając nad grobem mec. Siła-Nowicki nazywał Zmarłego „sumieniem adwokatury”. W licznych przemówieniach pod-

kreślano Jego wielką odwagę oraz miłość do Ojczyzny. Nad grobem odczytano też niektóre wiersze pisane przez mec. Lisa-Olszewskiego. Okazało się, że w 1986 r. w Londynie wydany został zbiór przepięknych liryk, których był autorem, pt. „Żar gasnącej watry”. Z wierszy tych bije żarliwy patriotyzm i tęsknota do rodzinnego Lwowa. W jednym z wierszy czytamy: „Gdym ledwie otworzył oczy w powiciu, na cześć husarii słuchałem peanów”. Nad grobem odegrano hymn ukochanego pułku artylerii konnej. Tak żegnano wielkiego patriotę i niezłomnego obrońcę.

Zmarły był odznaczony czterokrotnie Medalem Wojska, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Obrony Lwowa, medalem *Pro Fide et Patria*, oraz pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta w Londynie.

3. Następny biogram Autor poświęcił mecenasowi Antoniemu Mikołajowi Pajdakowi (1894-1988), używającemu pseudonimów „Antoni”, „Ludor”, „Okrzejski”, „Traugutt”, „Antoni Traugutt”. Mec. Pajdak pochodził z Małopolski ze wsi Biskupice (ur. 7.XII.1894 r.). Świadectwo dojrzałości otrzymał w Krakowie. Był legionistą. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej rozpoczął w Krakowie studia handlowe i prawnicze. W czasie wojny bolszewickiej jako ochotnik zgłosił się do Wojska Polskiego. Po zdemobilizowaniu ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim i w 1922 r. uzyskał tytuł doktora praw. Następnie pracował jako urzędnik państwowy w różnych urzędach, by ostatecznie zdecydować się na aplikację adwokacką. Na listę adwokatów został wpisany w Krakowie w 1935 r. i tu wykonywał zawód aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Od

młodości był z przekonania socjalistą. Do PPS należał już od 1922 r. Z ramienia tej partii w 1939 r. został wybrany wiceprezydentem Krakowa, lecz wybór ten nie został zatwierdzony przez władze sanacyjne. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Po zakończeniu działań zszedł do podziemia, gdzie związany był, oczywiście, z konspiracyjnymi ośrodkami „pepeesowskimi”. Jesienią 1940 r. był kandydatem PPS-WRN, SL i SP na stanowisko pierwszego zastępcy Delegata Rządu RP na Kraj. Podporządkowano mu dwa departamenty: Pracy i Opieki Społecznej oraz Kolei. W dniu 3 maja 1944 r. powołano Krajową Radę Ministrów, na czele której stał J.S. Jankowski z tytułem wicepremiera. Jego zastępcami z tytułami ministrów byli: A. Bień, S. Jasiukowicz oraz A.M. Pajdak. Pełnił tę funkcję przez cały czas Powstania Warszawskiego. Po upadku Powstania kontynuował działalność konspiracyjną. 28 marca 1945 r. został podstępnie aresztowany przez władze sowieckie wraz z innymi przywódcami Polskiego Państwa Podziemnego. Przewieziono ich do Moskwy i osadzono na Łubiance. W czasie śledztwa A. Pajdak odmówił składania zeznań, protestując w ten sposób przeciwko bezprawnym działaniom władz sowieckich. Wyłączono go z tzw. procesu 16 i osądzono w osobnym procesie, skazując na 5 lat więzienia. Następnie zesłany został dodatkowo na Syberię. Do kraju wrócił dopiero w 1955 r. Od 1956 r. wykonywał w Warszawie zawód adwokata. Równocześnie był działaczem politycznym związanym najpierw z Komitetem Obrony Robotników, a potem Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Z tego powodu był prześladowany przez ówczesne władze. W marcu 1981 r. został brutalnie pobity przez „nieznanych sprawców”,

którymi, oczywiście, byli agenci służby bezpieczeństwa. Poruszony tym bestialstwem prymas S. Wyszyński wysłał do córki mec. Pajdaka pismo, w którym napisał: „Modłę się w intencji Ojca i z Nim razem proszę miłosiernego Boga o Błogosławieństwo Boże dla naszego Narodu w tej ciężkiej naszej sytuacji, aby panował w Polsce pokój, miłość bratnia, zapomnienie dawnych uraz i jedność

w dążeniu do lepszego jutra. Błogosławie Pani, Ojcu i całej Rodzinie”.

Mecenas A. Pajdak zmarł w Warszawie w dniu 20 marca 1988 r. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Miał następujące odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, czterokrotnie Medal Wojska Polskiego, Krzyż Armii Krajowej, oraz, pośmiertnie, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Polonia Restituta.

Zdzisław Krzemiński